

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 6 kwietnia 1926 r.

KINO  
DOM LUDOWY  
ul. Przejazd 34.

Od niedzieli dnia 4 do  
niedzieli dnia 11 kwietnia  
włącznie.

Uroczą królową ekranów **Lebe Daniels** w swej najnowszej  
kreatcji p. t.

## Biały bóg Papuasów

niezwykle sensacyjny dramat społeczny w 9 aktach osnuty na tle  
przebiegu wojny rozbitków. — Rzecz dzieje się w spokojnej miejscowości  
angielskiej na jednej z bezimennych wysp Archipelagu Polinezyjskiego  
Przebieg i zdjęcia naukowe — Zajmująca treść — Art. styliz. wykonanie  
W niedzielę i święta od g. 2—3 pp w sob. od g. 5—4 pp. 40 gr.  
i w dni powszednie od 5—6 pp wszystkie miejsca po

## Dymisja gabinetu bułgarskiego.

Białogród 3-4 (pat)

Dzisiejsze dzienniki ogłosiły oświadczenie Ste-  
fana Radicza, stwierdzające, że nie uważa on za mo-  
żliwe odstąpić od postawionych żądań nawet pomi-  
mo grożącego rozbitcia się koalicji rządowej.

W dzisiejszym porannym posiedzeniu rady mi-  
nistrów ministrowie chorwaccy-zwolennicy Radicza  
udziału nie wzięli. Dziś wieczorem odbędzie się no-  
we posiedzenie rady ministrów, na którym będą  
zapewne zdecydowane losy gabinetu.

Białogród 3-4 (pat)

Dzisiejsze wieczorne posiedzenie rady mini-

strów było poświęcone wymianie poglądów w spra-  
wie sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła na  
skutek zgłoszenia dymisji przez ministrów chor-  
wackich, zwolenników Radicza. Po długich nara-  
dach postanowiono odłożyć do jutra powzięcie de-  
cyzji co do tego, czy ma nastąpić podanie się do  
dymisji całego gabinetu, czy też tylko jego rekon-  
strukcja.

Białogród 4-4 (pat)

Godz. 14 min. 30. Dziś w południe prezes rady  
ministrów Radicz rzucił królowi dymisję gabinetu.

## Krwawe rozruchy w Kalkucie.

Paryż 5-4 (Pat)

„Chicago Tribune“ donosi z Kalkuty,  
że na skutek wczorajszych starć w Kalkucie  
pomiędzy ludnością hinduską i mahometan-  
ską ogłoszono tam stan wojenny.

Kalkutta 5-4 (pat)

W dniu dzisiejszym powtórzyły się  
niepokoje, przyczem mnóstwo sklepów zo-  
stało splądrowanych. 20 rannych osób prz-  
wieszono do szpitali.

## Przed zawarciem pokoju z Abd-el-Krimem.

Paryż 5-4 (pat)

W związku z konferencją, jaka się odbyła na  
Quai d'Orsay w sprawie sytuacji w Marokko, „Pe-  
tit Parisien“ pisze: Naogół można powiedzieć, że  
prawdopodobieństwo pokojowego porozumienia się  
z Abd-el-Krimem jest obecnie większe, aniżeli by-  
ło kilka tygodni temu, ale bądź co bądź nie ma  
upoważnienia do przypuszczeń, ażeby już w najbliż-  
szym czasie miały się rozpocząć istotne rokowania

pokojowe, a tem mniej byłoby uzasadnione prze-  
powiadanie, jakoby te rokowania miały się skończyć  
pomyślnie.

Paryż 5-4 (pat)

„Journal“ donosi z Tangeru, że z Ryffu wyje-  
chał do Rabatu kaid Hadien Lekhal, upoważniony  
przez Abd-el-Krima do prowadzenia rokowań  
pokojowych.

## Kwiatki z „raju“ bolszewickiego.

SZALONY WZROST DROŻYZNY NIE RÓWNOMIERNE TRAKTOWANIE KU  
PUJĄCYCH „OGONKI“ PRZY SKLEPACH.

„Ekonomiczeskaja Żyżń“ stwierdza  
niewspółmierny wzrost cen w handlu przy-  
wrotnym. Pud mąki żytniej 15 października 1925  
r. kosztował 1 r. 14 lutego 1926 r. — 2 ruble,  
pszennej—5 r. 20 k. — 6. r. 40 k. kartofli 65 k.  
1 i. 30 k., kapusty główka 3 k.—5 k. mię-  
sa funt 13 k.—25 k. Przeciętnie drożyzna  
wzrosła o 28,07 proc. stwarzając groźne nie-  
bezpieczeństwo znaczego zmniejszenia war-

tości płacy zarobkowej. Kooperatywy nie  
odpowiadają swojemu zadaniu, ponieważ  
zajmują się sprzedażą luksusowych artyku-  
łów a nadto posiadają przeważnie neodpo-  
wiedni personel, który po grubiańsku trak-  
tuje kupujących, sprzedaje jednym bez kolej-  
ki, podczas gdy inni muszą długo wyczeki-  
wać.

„Ekonomiczeskaja Żyżń“ narzeka na  
kolosalne kolejki przy sklepach z materiała-  
mi na ubrania. Kolejka zaczyna się tworzyć  
w nocy; powoli posuwając się, rozciąga się  
wzdłuż kilku ulic, w kolejkach dużo miejsca  
zajmują przekupnie, którzy odsprzedają  
swoją towar—bardzo dużo używają zarabia-  
jąc.

—oOo—

## TELEFONEM Z WARSZAWY

PRZECIW ROZSTROJOWI W ARMII.

\*) Zjednoczenie polskich stowarzyszeń  
Rzeczypospolitej wydało odezwę następu-  
jącą:

„Marszałek Piłsudski znowu wystę-  
pił publicznie z szeregiem obelżywych zarzu-  
tów, znieważających ryczałtem całe zastępy  
oficerów, zajmujących wybitne stanowiska  
w armii. Jest to niewyczerpane źródło nie-  
sławy, spadającej na głowy nieskazitelnych  
generałów i oficerów służby czynnej. Wyni-  
kiem tej gorszącej roboty jest sponiewiera-  
nie mundur oficerskiego, rozdzwięk w sze-  
regach armii, zgorzenie żołnierza, trwoga  
w społeczeństwie, triumf naszych wrogów,  
kompromitacja prestige'u Rzeczypospolitej,  
poza granicami kraju. Temu karygodnemu  
stanowi rzeczy musi być położony kres.  
Zwracamy się przeto z gorącym apelem do  
czynników rządowych, sfer parlamen-  
tarnych i całego dobrze myślącego społeczeń-  
stwa, aby się w najbardziej stanowczy spo-  
sób wypowiedziało przeciwko dalszemu  
trwaniu tych napaści, godzących w najży-  
wotniejsze interesy narodu“

—oOo—

GROŹBA BEZROBOCIA W ANGLII.

Londyn 5-4 (pat)

„Daily Herald“ donosi, że angielskie-  
mu przemysłowi węglowemu grozi bezrobo-  
cie, ponieważ właściciele kopalń zamierzają  
zredukować płace robotnicze.

WIELKI POŻAR W KAIRZE.

Kair 5-4 (pat)

W nocy z soboty na niedzielę gwałto-  
wny pożar bardzo poważnie zniszczył dziel-  
nicę Tantah. Spłonęło 612 domów, 32 osoby  
znalazły śmierć w płomieniach. Około 4000  
straciło dach nad głową.

ZATONIECIE STATKU.

Londyn 5-4 (pat)

„Daily Express“ donosi z Melbourne  
o zatonięciu statku „Dorrigo“. Wiele osób  
uratowano, brak jeszcze 22-ch. Jest obawa  
że utonęły.

—oOo—

# Spisek przeciwko gen. Zagórskiemu.

## Dlaczego i kto utracił szefa lotnictwa polskiego.

Komentowaliśmy swego czasu wyrok w procesie gen. Zagórskiego przeciwko red. Stpiczyńskiemu mocą którego red. Stpiczyński został uwolniony od odpowiedzialności. Stpiczyński zarzucał gen. Zagórskiemu denuncjowanie oficerów legjonowych przed władzami okupacyjnymi. W następstwie wyroku uniewinniającego Stpiczyńskiego min. spraw wojsk. Żeligowski zwolnił gen. Zagórskiego ze stanowiska szefa polskiego lotnictwa.

Jak już wówczas zaznaczyliśmy proces gen. Zagórskiego a raczej artykuł przeciwko niemu wymieniony w „Głosie Prawdy” p. Stpiczyński był zemstą polityczną pilsudczyków za to, że gen. Zagórski nie chciał iść po linii działań Pilsudskiego ograniczając się do roli wojskowego fachowca.

To co zarzucał p. Pilsudski za pośrednictwem gazety p. Stpiczyńskiego gen. Zagórskiemu w roku 1926 o tem wiedział dobrze w roku 1918 gdy gen. Zagórski z oficerów legjonowych stawał się oficerem regularnego wojska polskiego i wiedział w roku 1923 gdy go reaktywował i powtórnie przyzywał do wojska.

Teraz w roku 1926 ci, którzy stracili gen. Zagórskiego kierowali się tylko niskimi motywami zemsty.

Ale kulisy sprawy „utrącenia” gen. Zagórskiego nie są znów tak jasne jakby się zdawało. Komu i dlaczego specjalnie zależało na usunięciu gen. Zagórskiego ze stanowiska to dopiero wyjaśnimy.

Wszyscy wojskowi sztabowi którzy znają działalność wojskowych na kierowniczych stanowiskach jednogłośnie zgadzają się na to, że gen. Zagórski jest jednym z najzdolniejszych polskich sztabowców. Faktem jest ponadto, że gen. Zagórski doprowadził nasze lotnictwo do jakiegoś stanu, że oczyścił nasze hangary z nic niewartego „szmieciku”, który przy każdej sposobności wywoływał katastrofy, że zaopatrzył nas w nowe samoloty i kupując je z zagranicy nie pozwalał nam wypychać pierwszego lepszego niepotrzebnego obcym demobilu. Gen. Zagórski położył duże zasługi dla lotnictwa polskiego. Służbę wojskową w wojsku polskim pełnił nienagannie i nikt mu nie może i nie robi żadnych zarzutów odnoszących się do służby wojskowej w wojsku polskim.

Ale stanowisko gen. Zagórskiego spodobało się pewnemu ambitnemu pułkownikowi a ponadto pewien senator piastujący godność prezesa Ligi Powietrznej Obrony Państwa zapragnął stworzenia nowego urzędu przy Minist. Spraw Wojskowych pod sekretariatu Stanu dla lotnictwa, który on sam pragnie zająć. Na przeszkodzie stał gen. Zagórski przeciwny utworzenia takiego trybunalskiego stanowiska.

Klika malkontentów utworzyła spisek celem wtrącenia gen. Zagórskiego. Pułkownik kandydat na stanowisko po gen. Zagórskim miał powinowatego kapitana, który również służył w lotnictwie.

Niedawno w szeregu lewicowych pism warszawskich zaczęły ukazywać się a

taki skierowane przeciwko gen. Zagórskiemu w których autor postawił generalowi szereg zarzutów niezgodnych z prawdą oskarżając gen. Zagórskiego o gospodarkę szkodliwą dla lotnictwa. Okazało się że autorem artykułów był podwładny gen. Zagórskiego, kap. Mrówka. Ponieważ wojskowym nie wolno umieszczać artykułów w prasie bez pozwolenia władz zwierzchnich, nota bene artykułów kłamliwych więc gen. Zagórski nakazał aresztowanie kap. Mrówki.

Wtedy spiskowi uderzyli z innej strony. Pomścili stanowicie w „Głosie Prawdy” — piśmie nieoficjalnie posługującym się kłamstwem przywykłym organie Pilsudskiego. — Wskazane artykuły atakujące gen. Zagórskiego Gen. Zagórski zaskarżył redaktora „Głosu” p. Stpiczyńskiego do sądu i przegrał o tyle, że nie otrzymał satysfakcji t. j. red. Stpiczyński nie został skazany ponieważ jak mówi paragraf, na którym się oparł wyrok p. Stpiczyński „działał w dobrej wierze”. Nie została więc stwierdzona wina

gen. Zagórskiego lecz przyznano p. Stpiczyńskiemu dobrą wiarę.

Tymczasem Sulejówek wywarł na Min. Spraw Wojskowych odpowiedni nacisk i minister dzielny wojskowy ale p. Sulejówek figurynka bez woli i inicjatywy zwolnił gen. Zagórskiego ze stanowiska szefa lotnictwa.

Dlaczego? Czy służbie gen. Zagórskiego w wojsku polskim może coś zarzucić? Czy dokonano rewelacyjnego odkrycia co do przeszłości gen. Zagórskiego? Bynajmniej, tylko, że Sulejówek i wspomniani panowie, którzy chcą upiec własną pieczeń do konali na gen. Zagórskim modernistycznym a Min. Spraw Wojskowych na akcie tym przyłożył swoją pieczęć.

Tak w Polsce ginie się za przekonania polityczne. Ponadto pułkownik ma wolną drogę do stanowiska szefa lotnictwa, a senator do stanowiska cywilnego podsekretarza stanu lotnictwa

—oo—

## Jak p. Min. Wojsk. zareaguje na ostatnie wystąpienia generałów

### ARMJA MUSI BYĆ WOLNĄ OD WEWNĘTRZNYCH TARC ZWIERZCHNIKÓW

(p) Powrót marsz. Pilsudskiego do służby czynnej w armji polskiej po jego ostatnich wystąpieniach miałby ten skutek, że kilkunastu najwybitniejszych generałów, których osoby od dłuższego czasu są przedmiotem bezmyślnej naganki, zgłosiłoby swą dymisję. Zbliży się moment, kiedy trzeba się będzie wreszcie zdecydować. „Armja i społeczeństwo — musi wiedzieć, czy gen. Żeligowski jest Ministrem Spraw Wojskowych, który rozumie konieczność obrony całej armji i jej wódzów, czy też jest tylko echem fantazyjnych pomysłów i wykonawcą inspiracji Sulejówka”.

List gen. Szeptyckiego, na który p. minister wojny nie raczył odpowiedzieć świadczy przedewszystkiem o osobistej tragedji najwybitniejszego dowódcy armji polskiej. Postawione w sytuacji bez wyjścia, nie znajdując obrony przed oszczerczą kampanją, zainicjowaną przez pierwszego marszałka Polski, był zmuszony uciec się do tak niezwykłego środka, jak zgłoszenie dymisji

i podanie tego faktu, z obszernem umotywowaniem, do wiadomości publicznej. Trzeba dobrze i uważnie wczytać się w ten tragiczny dokument, ażeby odczuć, że zarówno podanie się do dymisji, jak i ogłoszenie listu do Ministra Spraw Wojskowych, nie było wynikiem chwilowego nastroju, lecz rezultatem długiej walki wewnętrznej, oraz jasnego i dokładnego uświadomienia sobie sytuacji, w jakiej znalazła się armja i jej wódzowie pod rządami Ministra Spraw Wojskowych gen. Żeligowskiego.

Odpowiedzialność całkowitą za to co się dzieje, czego jesteśmy świadkami i co społeczeństwo niepokoi w najwyższym stopniu, ponosi Minister Spraw Wojskowych, gen. Żeligowski, dał się użyć za narzędzie do rozbijania armji, jej spójności i jednolitości wewnętrznej, do podważania jej moralnych i duchowych podstaw, bez których armja stać się może tłumem, a przestanie być najważniejszym czynnikiem obrony i niepodległości Państwa.

## TELEGRAM!

Grand'-Hotel

Sala Malinowa

Przybywa z Oazy Warszawskiej słynny sekstet jazz-bandowy

### Petersburski - Gold

znanych komp. ostatnich rewji t. atrów „Perskie Oko” i „Qui Pro Quo” od 5 kwietnia, codz. wieczorem w Malinowej we wtorki, czwartki, soboty i święta five o'clock'i.

104-

Kuc'nia pod nowym zarządem — Sądów trans. oit w n. transk. i, po ce. ech bardzo niskich.

## Tajemnicze dzwony w kościele Bernardyńskim.

### W WIELKI PIĄTEK KARZA KA ZDEGO ŚMIAŁKA I PROFANATORA.

Dzwony na wieży kościoła bernardyńskiego w Warszawie mają swoją oryginalną legendę. Wiedzą o tem mieszczanie warszawscy. Wśród nich krąży dotychczas następująca opowieść:

W wielki piątek, przed laty w rojnej restauracji pod „Złotym Karasiem“ pewien znany pijanica niejaki Kostek Bałagała, wstał się do nieprzytomności. Gospodarz knajpekki, robiący pod skromnym karasiem zło te interesy, policzył bezbronnemu Bałagale w rachunku zamiast wypitych 12 półkwa

terków — całe trzy garnce żytniowej gorzałki Bałagała wpadł w stan wściekłości i po stanowił zaalarmować całą Warszawę o doznanej krzywdzie. W tym celu wdarł się na wieżę kościoła bernardyńskiego, pociągnął

za sznur i runął martwy na ziemię.

Opowieść ta doszła do uszu znanego farmazona, ateisty, szam belana królewskiego, Sokolowskiego. Podług krążącej opowieści, Sokolowski wraz ze znanymi rozpustnikami Warszawy dostał się również w wielki piątek do wspomnianej wieży i usiłował rozkołysać tajemnicze dzwony bernardyńskie. Jednak serca dzwonów nie drgnęły. Gdy przyjaciele zbliżyli się do Sokolowskiego, szambelanicznie błady jak trup wskazał tylko swoją lewą ręką na prawą. Była uschnięta.

Następnego dnia szambelanicznie udał się ze skrucą do ojca gwardjana i prosił o przyjęcie do zakonu, gdzie też dokonał chwalebnie swego żywota.

—oOo—

## Duch Locarna na ulicach miast niemieckich.

### KATOWANIE DZIECI POLSKICH ZA UŻYWANIE MOWY OJCZYSTEJ.

Prasa polska, wychodząca na Śląsku Opolskim donosi o nowym, niewiadomo ilotyściacznym wypadku publicznego i bestjalckiego gwałcenia praw mniejszości polskiej przez Niemców:

— „Onegdaj przechodziła ulicą w Bytomiu czteroletnia córeczka konsula polskiego ze swą nauczycielką i obie rozmawiały — oczywiście — po polsku. W pewnej chwili przystąpił do nich jakiś młody człowiek i zaczął lżyć je w ordynarny sposób używając takich słów jak „polnische Schweine“ „polskie świnię“ i innych które nie nadają się wcale do powtórzenia. Potraçał je nawet i zabierał się do uderzenia. Wszystko to za to, że napadnięte rozmawiały ze sobą po polsku. O parę kroków stał urzędnik „Schupo“ i choć musiał słyszeć o co chodzi, zbliżył się dopiero wtedy, gdy zebrał się tłum ludzi i to tylko po to, aby tłum skłonić do rozejścia się. Nie uważał za stosowne przytrzymać napadającego ani nawet — o ile wiemy — zbadać jego nazwisko.“ —

W ten sposób Niemcy dążą do porozumienia z Polską. W XX. wieku, w okresie demokracji, pacyfizmu, zbratania narodów,

wywoływanych przez duchy locarneńskie, dziecku polskiemu nie wolno mówić na ulicach niemieckiego miasta w ojczystym języku.

W Polsce siedzą tysiące i dziesiątki tysięcy Niemców, czują się jak u Pana Boga za piecem, optanci niemieccy na gwałt wracają z Niemiec do Polski, przyczem rząd polski toleruje nawet gwałcenie zawartych umów i wykonanych praw ze szkodą dla interesów polskich, a w Niemczech Polak, mówiący publicznie po polsku naraża się na najordynarniejsze wyzwiska, bicie a nawet niebezpieczeństwo życia. (Przypomina my wypadek w Berlinie, gdzie Polaków, za używanie języka polskiego, wrzucono na jednym z dworców berlińskich pod pociąg, tak że o mało nie zostali przejechani). Władze niemieckie świadomie to tolerują a często gęsto same inscenizują takie wypadki.

Czas najwyższy byśmy i my zabrali się do rewizji naszego stosunku do ludności niemieckiej. Inaczej wystarczy być Polakiem w Niemczech, by ulec rozbestwieniu kultury niemieckiej XX wieku.

—oOo—

## Episkopat Polski do wiernych.

(k) W numerze wielkanocnym „Przeгляdu Katolickiego“ znajdujemy na miejscu naczelnem orędzie Episkopatu Polskiego do duchowieństwa i wiernych.

Orędzie charakteryzuje dobrą współpracą:

Dziś widocznie to jest, że świat jest podzielony pomiędzy dwa obozy: między obóz Chrystusa i obóz Baala, Królestwo Boże i królestwo szatana.

Tam, w Królestwie Bożem przechowuje się chrześcijańska kultura dzisiejszego świata, a w niej wszystkie pierwiastki ładu i ustroju, jak własność, jak rodzina, jak sprawiedliwość, miłość społeczna, jak autorytet.

Obóz drugi zwalcza już nietylko chrześcijaństwo, ale uderza w same podstawy zdrowego ustroju narodowego i państwowego, niszczy rodzinę, własność, wszelki autory-

tet, a ustrój społeczny opiera o walkę klas, o przemoc i o nienawiść. Rozgrywa się obecnie walka, o losy chrześcijańskiej cywilizacji i kultury. W takim położeniu, dla wszelkiej polowiczności już więcej miejsca niema. Dziś rozbrzmiewa hasło. Albo zachować się z Chrystusem i żyć, albo iść przeciw Niemu i zginać. Świata nie pozostaje żaden wybór, jak tylko właśnie ten jeden: albo Bóg, rodzina, zdrowe, publiczne wychowanie, kultura i chrześcijańska cywilizacja — albo chaos, demagogja, komunizm, nihilizm.

Orędzie wskazuje jako konieczność na wrót do kościoła:

Tu jedynie radykalizmowi złego przeciwstawi się radykalizm dobrego. Tu nihilizmowi, komunizmowi i wszelakim zaprzeczeniom władzy i ustroju przeciwstawiają się wielkie zatwierdzenia nierozzerwalne, w obliczu zawarte Bożem. Tu jednym słowem jest

cały bogaty arsenał tych środków, jakie są warunkiem niezbędnym odrodzenia dusz i narodów.

Szeregujmyż się więc wszędzie ku obronie wiary i obronie kościoła. Wnikajmy zaś sami — głębiej i uświadamiajmy sobie zarówno jego nadprzyrodzony charakter jak i jego wpływ i misję. Brońmy tych podstaw kultury i cywilizacji, które broni kościół i tak, jak on je broni, stając się jego współpracownikami i współpomocnikami. A więc brońmy własności, brońmy charakteru religijnego wychowania publicznego i do mowego. Niech się tylko wytworzy silna i zwarta opinja katolicka, niechaj się tylko zszereguje i stanie do obrony świętości ognisk rodzinnych i wychowania publicznego. Tylekroć czelnie dziś zagrożonego przez niewiarę i ateizm, a obaczmy jaką potęgą i jaką siłą jest w obozie katolickim, który walczy mężnie za prawdę i za świętości swoje. Niech się to stanie dzisiaj przedewszystkiem, kiedy obóz przeciwny już układa i przygotowuje prawodawstwo zagrażające rodzinom zamierzonym wprowadzeniem służbów cywilnych. Dzisiaj kiedy zło i w innych dziedzinach stara się podejść dobrych i zwolna, ostrożnie, nieraz skrycie, ale systematycznie czyni swoje podkopy. W końcu wypowiedzmy otwartą walkę demoralizacji i zepsuciu. Wytwórzmy opinję czystą i zdrową, która niechaj będzie samosądem i trybunałem dla panoszącego się zła.

## Zatrucie mlekiem z piersi matki

§) W Japonji pojawiła się wśród noworodków nieznaną dotąd choroba, której przyczyny szukać należy w mleku matek.

Choroba ta wystąpiła nagminnie w Mandzurji i rozprzestrzeniła się po całej Japonji.

Dziecko, żywione piersią matki, zaczyna zapadać na zaburzenie żołądkowe, poczem następuje zanik sił, aż wreszcie zapalenie mózgu, kończące się zwykle śmiercią.

Epidemją tą zajęli się lekarze japońscy i doszli do przekonania, iż powodem zatrucia jest brak witaminów w mleku matki.

Nie ustalono dotychczas, dlaczego pokarm zdrowej matki pozbawiony jest tego najważniejszego środka odżywczego.

W Europie, choroba ta występuje czasami, a w języku ludowym mówi się wówczas, iż dziecko choruje ze złego pokarmu.

Nigdy jednak zatrucie mlekiem nie wystąpiło w formie epidemji — tak jak obecnie w Japonji.

## Kobieta — pastorem.

§) Panna Violet Hedger, przesłiczna dwudziestopięcioletnia dziewczyna została mianowana na pastora kościoła w Littleover w Anglji. Młodociany i niezwykły ten pastor odznaczył się już przed tem na polu sportowem, jako wyśmienita pływaczka. Od najwcześniejszego dzieciństwa zdradzała ona wielkie zamiłowanie do studjów nad Pismem Świętem. Cieszy się też olbrzymim powodzeniem jako mówczyni, i ze wszystkich stron ściągają do małego kościółka w Littleover liczni słuchacze na kazania niedzielne panny Violet Hedger.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Plany pretendenta do tronu rosyjskiego.

WYWIAD Z KSIĘCIEM CYRYLEM.

§) W ostatnich czasach w prasie pojawiły się pogłoski, że car Mikołaj II żyje jeszcze. Współpracownik dziennika rzymskiego „Gazetta del Popolo” miał obecnie w Cannes rozmowę z wielkim księciem Cyrylem, pretendentem do tronu rosyjskiego, który się niedawno proklamował carem. Cyryl przekonany jest, że car istotnie został zamordowany i oświadczył w rozmowie dziennikarzowi co następuje:

„Koniec roku 1920 był zarazem fiaskiem wszystkich przedsięwzięć białego stronnictwa w Rosji. Wojna domowa w Rosji zakończyła się zwycięstwem bolszewickiej monarchistycznej uczucia we wszystkich klasach społecznych narodu rosyjskiego odżyły. Kongres emigrantów rosyjskich w Reichenhau wypowiedział się za restauracją monarchii w Rosji i wysunął kwestję dziedzicznego następstwa tronu. O pragnieniach idących w tym samym kierunku dochodziły mnie wówczas wieści ze wszystkich stron Rosji, zarówno europejskiej jak i azjatyckiej. Wziąłem tedy na siebie rolę strażnika korony rosyjskiej i wydałem manifest do narodu. Nie nadawałem sobie wówczas cesarskiego tytułu, ponieważ istniał jeszcze cień nadziei, że car lub jego brat książę Michał mogą żyć”.

Książę Cyryl na zapytanie dziennikarza odpowiednio jego stosunków do europejskich rodzin monarchicznych odpowiedział:

„Jest to zapytanie o charakterze bardzo intymnym. Żona moja jest kuzynką króla angielskiego i siostrą królowej rumuńskiej. Moja siostra Helena poślubiła księcia Mikołaja greckiego”.

Czy prawdą jest — zapytał dziennikarz — że carowa matka w tajemniczej pacjentce w berlińskiej klinice Momena rozpoznała księżniczkę Anastazję?

„To nie prawda. Nikt z członków rodziny cesarskiej nie rozpoznał w owej dziewczynie księżniczkę Anastazję. Przeciwnie jesteśmy wszyscy przekonani, że jest mistyfikacją”.

Po krótkiej pauzie książę Cyryl ciągnął dalej:

„Po powrocie do Rosji będą się starał zaprowadzić tam porządek, nie uciekając się jednak do ostrych środków. Przedewszystkiem pragnę uregulować ustawowo prawo własności dla ludności chłopskiej. Prywatną inicjatywę zupełnie zduszoną przez sowiety będę usiłował znowu ożywić. I to nie tylko w handlu i finansach, ale we wszelkich dziedzinach. Unikać chcę centralizmu i zamierzam zrobić z Rosji państwo demokratyczne w najlepszym tego słowa znaczeniu. O zemście osobistej nie będzie mogło być mowy. I do odpowiedzialności pociągnięci zostaną tylko ci, którzy świadomie nadużyli zaufania, szambili Rosję, przyczynili się do wymordowania naszej rodziny”.

Cyryl zaprzeczył krążącym pogłoskom jakoby miał się koronować za granicą, albowiem zdaniem jego car rosyjski może się koronować tylko w Rosji.

Na zapytanie jakimi środkami zamierza się posłużyć w dojeździe do korony rosyjskiej, książę Cyryl dał odpowiedź wymijającą, zaznaczając wszakże, że opierać się zamierza nie tylko na samej Rosji, ale na masach ludu rosyjskiego.

—oOo—

## Męskie „sufrażystki”.

MĘCZYŻNI DOMAGAJĄ SIĘ RÓWNOUPRAWNIENIA Z KOBIECIAMI.

§) Przed wojną nabrały rozgłosu walki angielskich sufrażystek, domagających się równych praw dla kobiet. Ośmieszano je na różne sposoby, a jednak okazuje się, że dopięły swego i zwyciężyły na całej linii, albowiem mężczyźni uderzają dzisiaj na alarm i wołają: „Jesteśmy skrzywdzeni! Domagamy się równych praw z kobietami”. Okazuje się bowiem, że „bezbonna” kobieta nie tylko czyni mężczyźnie konkurencję w różnych dziedzinach życia społecznego, ale jeszcze cieszy się taką ochroną ze strony władz i prawa, że mężczyźni nie grozi kompletne zdanie go na łaskę i niełaskę kobiety.

W czasach, gdy Amerykę kolonizowali europejscy emigranci, białe kobiety były tam rzadkością i dlatego odnoszono się do nich z nadzwyczajnym respektem. Farmerzy i traperzy uważali je za istoty wyższego gatunku. Z osad wyrastały potem duże miasta, a jednak stosunek do kobiet nie zmieniał się. Pomimo całej swojej energii, przedsiębiorczości, rzutkości — Amerykanin łatwiej od Europejczyka ugina karku pod jarzmo kobiety. Jeżeli mężczyzna zdradzi żonę, albo w jakiś sposób ją obrazi — naraża się na to, że kobieta zastrzeli go, jak psa — a szarmancki sąd amerykański uwolni ją napewno.

Specjalnym sportem Amerykanek jest wychodzenie zimą dla wydobycia alimentów. Taka reżymowa, młoda dziewczyna poślubiła zamożnego mężczyznę, potem wniosła przeciwko niemu skargę o oskarżenie męża o to, że nie dawał jej dość pieniędzy i powodu jakiejś białej rzeczy naprzykład ostatniej toalety. Sąd prawie zawsze skazuje męża na płacenie pokazywnych alimentów, a rozwiedziona małżonka może sobie z całym spokojem, mając zapewniony byt — rozpocząć łowy na jeszcze bogatsze

go męża.

Dla szantażu ze strony kobiet otwarte są drzwi naosioł. Naprzykład młoda dziewczyna podchodzi na ulicy do zupełnie nieznanego jej mężczyzny i powiada:

— Niech mi pan w tej chwili odda wszystkie pieniądze, które pan ma w portfelu, bo w przeciwnym razie narobię chaosu i oskarżę pana, że pan w nieobyczajny sposób zaczepia.

Mężczyzna świadomy tego, że sąd uwierzy kobiecie, w większej ilości wypadków decyduje się bez oporu na wypróżnienie portfela.

W Anglii opowiadają na ten temat zabawną anegdotkę:

Jakiś jegomość siedzi samotnie w przedziale kolejowym i pali cygaro. Na jednej ze stacji wstąpiła młoda dama i w czasie jazdy zwraca się do swego towarzysza z żądaniem natychmiastowego wypłacenia jej 10 funtów szterlingów. Jeżeliby ów pasażer nie chciał się na to zgodzić, to ona pociągnie za linkę ratunkową. Mężczyzna odmawia i pali dalej z niezamąconym spokojem swoje cygaro. Kobieta istotnie zatrzymuje pociąg, rozrzuca włosy, ubranie swoje drze i mnie i oświadcza wbiegającym konduktorom, że towarzysz podróży chciał się na niej dopuścić wykroczenia przeciw obyczajności. Mężczyzna nie mówiąc ani słowa, pokazuje swoje niedopalone cygaro z długą, nienaruszoną kolumną popiołu, udowadniając w ten sposób, że w ciągu ubiegłego kwadransa nie mógł się nawet poruszyć z miejsca. Zamach szantażowy wyjątkowo nie udał się.

Ta amerykańska moda przeczulenia na punkcie ochrony kobiet zaczyna również ogarniać Europę. Ale mężczyźni europejscy są bardziej odporni, aniżeli Amerykanie, odrazu podnoszą głos

protestu i zaczynają się organizować do walki o swoje prawa. Przed kilku dniami donosiliśmy, że w Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie Ligi obrony praw mężczyzn, mające przedewszystkiem na celu ochronę mężczyzn przed niesłusznym płaceniem alimentów. Liga ta wydała odezwę do mężczyzn, aby się organizowali dla obrony swych praw.

—oOo—

## Maszyna słoneczna przyszłości.

SAHARA CENTRUM ENERGJI ŚWIATA.

§) Przed niedawnym czasem powstało w Londynie t. zw. Heliodynamo Company, które ma na celu praktyczne użytkowanie patentu nowej maszyny słonecznej. Gdyby oczekiwania, połączone z założeniem tej spółki, nawet w połowie się urzeczywistniły, to stałibyśmy przed nowym etapem naszej technicznej cywilizacji. Posiadanie węgla i ropy ziemnej jest dziś, jak wiadomo, czynnikiem politycznym pierwszej klasy. Niemniej wiadomo jest też, że procent wyzyskania materiałów skalnych w dzisiejszej technice jest bardzo mały. I tak, w najdoskonalszych maszynach nie można więcej wyzyskać, niż 25 procent energii cieplikowej, reszta jest cyfrą znikomą.

Zresztą jest też faktem, że zarówno węgiel jak i olej skalny, nie są bogactwami nie do wyczerpania, to też już od dawnych czasów starano się wyzyskać inne źródła energii cieplnej, a przedewszystkiem to, które jest najbliżej nas, mianowicie, ciepło słoneczne. Zasada jest stosunkowo bardzo łatwa: chodzi bowiem o to, ażeby przez odpowiednie ułożenie nie wklęsłych zwierciadeł i soczewek, skupić promienie słoneczne w jednym punkcie, w którym znajduje się kocioł. W ogólności znajduje się w różnych państwach 180 patentów, które urzeczywistniają tę ideę. Również i próby praktyczne przyniosły pewne rezultaty. Używa się maszyn słonecznych do pompowania wody i nawadniania kraju. Największa z nich znajduje się na południe od Kairo i pracuje z siłą 50 koni parowych.

Ogólna energia, którą słońce wydziela na powierzchnię ziemi, jest oceniana na kwadrylion koni parowych rocznie. Energia ta wystarczyłaby, ażeby np. stopić pokrywę lodu, otulającą całą ziemię w grubości 33 metry. A przecież jest to tylko część całej energii, wysyłanej przez słońce w wszechświat. Wobec takich ogromnych ilości energii słonecznej, należy się zapytać, dlaczego nie wyzyskuje się tej energii na większą skalę. Główną przyczyną tego stanu jest trudność w zupełnym eksploataowaniu ciepła słonecznego. Wszystkie dotychczasowe maszyny mają ten błąd, że wielka część ciepła wypromiennowuje w powietrze. I tak np. wspomniana już maszyna słoneczna w Maadi w Egipcie, nominalnie powinna dostarczyć 1580 koni parowych, a rzeczywisty wynik wynosi tylko 50 koni. Nowa maszyna słoneczna prof. Marcusa ma być wolna od dotychczasowych błędów i niej prawie bez reszty wyzyskuje się promienie słoneczne.

Zasadniczym znaczeniem praktycznym w zastosowaniu tych maszyn są dwa czynniki: pierwszy wystarczające ciepło słoneczne, drugi rentowność. Obydwie te kwestje w danym wypadku zostały rozwiązane dodatnio. Według ostatnich badań, powietrze nad wielkimi pustyniami w pobliżu równika, jest szczególnie bogate w promienie słoneczne. Tak więc w grę wchodziłaby przedewszystkiem Sahara. Całkowite zapotrzebowanie energii na ziemi wynosi 200 milionów koni parowych. Do pokrycia tej energii wystarczyłaby powierzchnia Sahary, wynosząca jedną dziesiątą część tej pustyni, mianowicie 9 tysięcy kilometrów kwadratowych.

A teraz kwestja rentowności. Już dzisiejsze niedoskonałe maszyny słoneczne pracują rentownie, aniżeli maszyny węglowe. Obecny wynalazek zredukuję jeszcze bardziej kosztu robocizny, tak, że rentowność maszyn, w porównaniu z maszynami węglowymi, będzie uderzająca.

# Moda paryskie.

Nie się nie zmieniło, a wszystko inne.

Ogólne wrażenie jakie sprawia tegoroczna moda wiosenna da się streścić w tym, iż nic się właściwie nie zmieniło, a wszystko jest zupełnie inne. Sylwetka pozostaje prawie ta sama. Suknia krótka i jak od jesieni szeroka u dołu. Ale „godety” znikają, ustępując miejsca plisom i fałdom. Mamy całe suknie fałdowane, lub przód układany, a tył gładki, widzimy plisowanie równe, lub niesłychanie fantazyjne. Suknie gładkie z przodu i w tyle, a fałdowane po bokach i t. d. Największa może zmiana daje się zauważyć w bluzkach, które są mocno wyrzucone, a niektórzy krawcy w poszukiwaniu nowości robią nawet jak za dawnych czasów bluzy wpuszczane pod spódniczkę zakończoną szerokim skórzanym pasem.

Ulubiony jumper również nie wychodzi z mody, tylko obecnie nazywa się smokingiem. Robi się smokingi czarne do spódniczki w kraty lub pasy; inne lekko zmarszczone na biodrach; sportowe z jersey'u strojone z tafty, lam, crepe de Chine, gipiury oszytej taftą koronki pokrytej pailletkami, wreszcie z czarnego tiulu. Ślicznym dla młodej i szczuplej osóbką jest jumper cały z pailletek bois de rose, albo srebrny na spódniczce plisowanej z białego mousseline de soie. Toaleta nie balowa a bardzo strojna i efektowna. Do sportu noszone są jumpery z koronki wełnianej lamowane „kaską”.

Suknie wizytowe robione są przeważnie z materiałów lekkich, obok których coraz więcej powodzenia ma tafta. Prawie we wszystkich kolekcjach wiosennych są suknie i płaszcze taftowe. Tych ostatnich widać się bardzo wiele w kolorach blade zieleni, ciemno granatowym, szarym, kremowym i t. d. Spotyka się też skromne suknie z tafty przybrane kołnierzem i mankietami „lingerie”. Wycięcie sukni odsłaniające tyłko szyję nadaje się do kołnierzy i żabotów, które są ulubionym w tym roku przybraniem.

Duża różnorodność panuje co do rękawów. Są one niekiedy długie i mocno rozszerzone koło ręki; inne długie zupełnie równe, lub znowu rozcięte od łokcia i spadające jak szarfy. Wreszcie spotyka się rękawy pół długie dawno niewidziane. Większość sukien wizytowych jest z materiałów w dese nie niewielkie i delikatne. Groszki w kwadraciki cieszą się wielkim powodzeniem. Osoby tejsze muszą pamiętać jednak, że groszki, szczególnie większe dość pogrubiają. Krawcy paryscy znaleźli wyjście z sytuacji, kombinując suknie w groszki drobne u góry a zwiększające się coraz bardziej ku dołowi sukni. Jako przybranie takiej toalety najładniejszym jest tiul czarny lub biały. Na materiałach gładkich spotyka się jeszcze trochę haftów, wychodzą one jednak z mody ustępując miejsca koronkom.

Przejdźmy do płaszców, które są bar-

dzo różnorodne, a wśród których zaczyna panować prawie bez konkurencji peleryna, czyli tak zwana „cape”. Kostjumy podróżne mają zakłady krótkie z pelerynkami opadającymi na ramiona, albo bardzo szerokie rękawy tworzące rodzaj peleryny. Peleryny spacerowe są fałdowane, lub mocno marszczone, prawie zawsze z szarfą dokoła szyi, albo też krawatką związaną na duży węzeł. Są one robione z materiałów angielskich jedwabiu, a nawet crepe de Chine i mousseline de soie. Na pełne lato noszone będą „capes” z czarnego tiulu, albo też tiulu w trzech tonach kładzionych jeden na drugi. Piękny szal hiszpański dalej jest bardzo modny, nie tylko haftowany, ale inkrustowany kwadracikami z koronki, lub cały koronkowy.

Wspomnieliśmy już, że przy tegorocznych sukniach widzi się tak wiele koronek. Wieczorowe suknie są całe koronkowe.

## Walka Francji o przyrost ludności.

WYMOWNE CYFRY.

Francja, jak wiadomo, ma ciężkie kłopoty z przyrostem ludności i swego kraju, a duże wysiłki skierowane są ku poprawie dość opłakanego pod tym względem stanu.

Z pewną ulgą dowiedzieliśmy się też w Paryżu, że Francja nie jest krajem o najniższej cyfrze urodzin, gdyż gorszy stan wykazała statystyka Anglii. Z dat statystycznych za rok 1925 wynika, że w Anglii było 18,3 urodzin na tysiąc podczas gdy we Francji 18,7.

Spadek w Anglii jest bardzo znaczny szczególnie w porównaniu z przedwojennym rokiem 1913, gdy liczba urodzin wynosiła 24,1 na tysiąc. Ostatni cyfry przyniosły jednak Francji pewne rozczarowanie. Okazuje się z nich bowiem, że jakkolwiek liczba urodzin wynosząca 752,307 w 1924 roku wzrosła do 768,983 w roku 1925, to jednak śmiertelność wzrosła z 680,027 na 708,919. Szczególnie wzmożła się śmiertelność wśród dzieci powyżej jednego roku (68,367 w 1925 r. 64,280 w 1924 roku). Liczba zawartych małżeństw zmalała z 255,920 na 253,167, z drugiej strony było też i mniej rozwodów (20,002 w 1925, 21039 w 1924).

Wzmagająca się liczba urodzin jest w każdym razie faktem pocieszającym, a śmiertelność mo-

żna przy dzisiejszych postępach medycyny i higieny do pewnego stopnia zmniejszyć i wzrost jej może być uważany za zjawisko przejściowe. Wysiłki społeczeństwa idą jednak ustalenie w kierunku ku powiększaniu rodzin. Wielki przemysłowiec Michelin wyznaczył dla rodzin swoich pracowników dodatek pieniężny za każde nowonarodzone dziecko. Dodatki te powiększają się przy nowym przyroście nie proporcjonalnie, lecz progresywnie. Podczas kiedy za pierwsze dziecko otrzymują rodzice 1.000 franków rocznie, to ojciec czworga dzieci dostaje już 4.800 franków. Jeżeli ojciec umiera, dodatek jest wyliczany aż do szesnastego roku życia dziecka. Dla stwierdzenia, czy ten sposób jest skuteczny kazał Michelin sporządzić statystykę, która wykazała, że liczba urodzin w Clermont Ferrand, gdzie mieszkają jego robotnicy wzrosła z 21,10 na 1.000 proc. w 1924 roku do 52,50 w 1925 r.

Znaczenie przyrostu ludności dla Francji wykazuje prezes Stowarzyszenia statystycznego Gaston Gadoux w świeżo ogłoszonej broszurze. Wyliczył on że Francja, która miała w 1914 roku 39,600,000 mieszkańców zmobilizowała 8,140,000 ludzi, z których padło na wojnie 1.363,000.

—oOo—

## Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— Czytałem ten list. Cóż się działo dalej?

— Podążyłem za nimi do kawiarni, w której moi chłopczkowie ciągnęli już vermouthe aż miło, zapewne na p. ciechę po zmarłym przyjacielu. Potem zabrali się do śniadania. Ja zrobiłem to samo. Absynt, wino czerwone, potem wino białe, wreszcie koniak i likier (było również i coś do zjedzenia, lecz na to mniejszą zwracałem uwagę) — zajęły sporo czasu. Aż nakoniec zaczęli płacić i wyszli. „Dobra nasza — pomyślałem sobie — idą do domu, mam więc chłopczków w kieszeni...” Ale gdzie tam! U wipolcie przeszli sobie do innej tylko kawiarni. Przeczekałem jakieś dziesięć minut na ulicy, a potem chyłkiem wsunąłem się do wnętrza, by stwierdzić że grają sobie w bilard. Cóż miałem robić? Usiadłem w kącie i kazałem sobie podać kawę i koniaku, bo na te lemoniady patrzeć nie mogę, zwłaszcza po jedzeniu. Wiedząc o tym, iż jestem na służbie, ciągnąłem z kieliszka bardzo oględnie, ale cóż?... po jakimś czasie przysiadł się do stoika mój jakiś sądząc z wyglądu, mieszczanin - poczciwina. Gadu, gadu... końcu zaproponował mi partję pikiety. Spojrzałem na młodzieńców i cóż zobaczyłem? Grali w piramidkę z taką zaciętością, iż o tym, by przedko skończyli — nie mogło być mowy. Więc się zgodziłem. Przynoszą karty, a z nią — butelka benedyktyna. Oburzyłem się narazie, ale potem

54)

— cóż robić miałem? — wzięłem się do picia, zważywszy, że staruszek zapraszał bardzo serdecznie. Gdyśmy zobaczyli dno butelki musiałem i ja coś postawić... Zdecydowaliśmy się na Maratela, młocąc w karciegi z coraz większym ożywieniem.

— Cóż było dalej? Mów, bo mnie pali ciekawość.

— Co było dalej pytasz?... Niestety, już sobie nie przypominam. Wiem tylko tyle, iż w końcu zasnąłem i że zbudził mnie kelner na moment przed zamknięciem zakładu. Oczywiście, ani młodzieńców owych, ani mego kompanjona w kawiarni już nie było. Wyszedłem więc, zacząłem się tulać po ulicach aż wreszcie powiedziałem sobie, że pójdę do pana.

Ku ogromnemu zdziwieniu Nalewajki, Lekok zdawał się być bardziej zamyślony aniżeli gniewny.

— Cóż ty myślisz o tym mieszczaninie, ojezcu? zapytał.

— Myśle, iż przyszedł on do kawiarni po to tylko, ażeby mnie spoić.

— Jak wyglądał?

— Wysoki, dość tęgi w sobie twarz miał sze ręką i czerwona z kroguleczym nosem, przy mnie starszego wygi.

— To on!... zakrzyknął Lekok.

— On?!... Co za on?

— Wspólnik, człowiek, którego ślady odnaleźliśmy na śniegu, rzekomy pijak, djabeł wielony, który nas zawsze wystrychnie na dudków, jeżeli nie będziemy trzymać się ostro. Radzę ci to mieć w pamięci, stary.

Ale Nalewajka nie skończył jeszcze swej wypowiedzi, najcięższy swój grzech pozostawił na sa-

koniec.

— Panie Lekok — zaczął układnie — zecniej mnie spokojnie wysłuchać do końca, bo mnie, widzi pan, coś się tak zdaje, że ja temu mieszczuchowi, czy wspólnikowi, jak go pan nazywałeś, opowiedziałem wszystko, od a do zet, co o tej całej zbrodni wiemy i co pan czynić zamierzasz...

Lekok, po usłyszeniu tych słów, zerwał się z krzesła w postawie tak groźnej, że Nalewajka cofnął się przerażony.

— Nieszczęsny!... — zawołał Lekok — cóż uczyniłeś!... Więc cały nasz plan wydałeś wrogowi!

Po tym wybuchu Lekok uspokoił się jednak bardzo szybko. Po pierwsze z tej racji, że gniew nigdy naprzód sprawy nie posuwają, następnie przyszło mu na myśl, że jednak ta czynna akcja wspólnika stwierdziła w sposób nieomal, że scena z walizką i meldunkiem w hotelu Marienburskim jego również była dziełem

XXV.

Lekok był bojownikiem z powołania. Przeciwności nie tylko nie zniechęcały go, jak ludzi słabych, lecz przeciwnie — potęgowały jego energię, pobudzały do czynu.

To też po przespaniu kamiennym snem nocy, o godzinie siódmej rano zerwał się żywo na nogi, a budząc Nalewajkę, zawołał wesoło:

— No, stary!... czas wstawać do pracy, musimy dziś porozmawiać z samą panią Hipolitową Szupę.

—oOo—

## ZYGZAKI

## Po świętach.

Tyle było trosk niezwykłych,  
Tak się człowiek martwił mocno,  
By frykasów różnych kupe  
Mieć na ucztę wielkanocną.

A tu cała ta przyjemność  
Uraczania się „święconem“  
Przeminęła bardzo szybko,  
W tempie prawie że szalonym.

Masy szynki, jaj i kielbas,  
Placków, babek ilość spora,  
Pozostawiana często wódka—  
Zniknęły jak kamfora.

A ludziska po tej „pracy“  
Miał wypocząć należycie —  
Narzekała na niestrawność,  
A niektórzy na przepicie....

Oczywiście stan takowy  
Bardzo smutno ich nastraja  
I z pogardą dziś im patrzy  
Na kielbasę, szynki, jaja...

Osa.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek, 6 kwietnia Wilhelma.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radjofon



Park m.  
Sienkiewicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rano  
do 25 w'

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski wiecz. „Otello“.  
Teatr Popularny „Siarczysta dziewczyna“  
Casino „Lew Mogolów“.  
Reduta „Tam gdzie pieprz rośnie“.  
Luna „Tancerka z Asina de Paris“.  
Grand-Kino „Grzechy królewskie“.  
Odeon „Zigano“.  
Dom Ludowy Biały bóg Papuasów  
Apollo „Pat i Pataschon“.  
Resursa „Ekscentryczny zakład“.  
Corso „Prawo gór“.  
Miejski Kin. Oświat. „Cud walków“.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

## URZĘDNIKI PAŃSTWOWI ŁĄCZĄ SIĘ W JEDEN ZWIĄZEK.

Jak się dowiadujemy z miejscowych organizacji urzędniczych, w celu obrony interesów materialnych i podniesienia godności urzędniczej, związki i stowarzyszenia urzędników państwowych wszczęły akcję zjednoczenia wszystkich związków urzędniczych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w jeden związek.

W tym celu zwołana zostanie konferencja, na której ta sprawa będzie zdecydowana. (o)

## GUMUNJA PODWYŻSZA CŁO NA IMPORTOWANE TOWARY TEKSTYLNE.

Jak się dowiadujemy rząd rumuński zamierza w najbliższych dniach podwyższyć od 10 do 30 procent cło przywozowe na towary tekstylne. Nowe to ma wejść w życie na mocy specjalnego dekretu królewskiego. Dla naszego handlu zagranicznego wogóle, a dla Łodzi w szczególności dekret ten będzie miał ogromnie ważne znaczenie. (o)

## Podsycanie nienawiści do kościoła katolickiego.

CZYNI TO ZNAKOMITAŚĆ ŻYDOWSKA POWIEŚCIOPISARZ SZALOM ASZ.

Już niejednokrotnie pisaliśmy o niejaki Szalomie Aszu, uchodzącym wśród żydów za jednego z najwybitniejszych literatów żydowskich. Ów Asz ze szczególną pasją szkalował Polskę podczas wojny i przeciwko niej spiskował tak jak i dotąd szkaluje i spiskuje.

Asz nie tylko jest wrogiem Polski ale jako prawowity żyd jest również amozem w pierwszym rzędzie, wrogiem chrystjanizmu i katolicyzmu. W warszawskim „Naszym Przeglądzie“ drukowana jest obecnie powieść wyżej wspomnianego Asza p. t. „Czarownica z Kastylji“. Nie będziemy mówili wogóle o całej powieści, bo nie uważaliśmy za stosowne zaznajamiać się z jej treścią jednakże wpadł nam w ręce jeden z odcinków tej powieści (nr. 63 z dnia 3 marca), który nam daje dostateczne pojęcie o całości.

Oto niektóre ustępy ze wspomnianego odcinka.

Na tronie namiestnika Chrystusowego na ziemi zasiadał wówczas stary, osiemdziesięcioletni Pietro Caraffa, znany pod imieniem papieża Pawła IV. Już jako kardynał za czasów panowania Pawła III słynął ze swego wrogiego stosunku do żydów, a szczególnie do ksiąg żydowskich. Na stołcu papieskim zasiadł, jakgdyby poto, aby jadem fanatyzmu i okrucieństwem stosowanych metod inkwizycji wzmocnić władzę papieża, uginających się pod wpływami Lutera w Niemczech i Kalwina w Genewie. Widząc słabnący swój autorytet i niemoc wobec rozszerzających swoje wpływy protestantów w Niemczech — obrócił gniew i nienawiść przeciwko niewiernym we własnym państwie, — mszcząc się okrutnie na żydach, maurach i maranach.

Wieczorem kardynał Farnesse spokojnie biesiadował u stołu znakomitej hiszpańskiej kurtyzany, Imperji, która wyprawiła ucztę z tej okazji, że jej ulubiona papuga po raz pierwszy wypowiedziała z pamięci wiersz Wirgiljusza. Do willi położonej nad pięknymi brzegami Tybru, akurat podczas tańca nagich chłopców i dziewcząt, podkradł się człowiek w czarnej masce, a zapytany, skąd przybywa, zażądał rozmowy z kardynałem, któremu powiedział na ucho:

— Papież wydał rozkaz tajemny gubernatorowi Rzymu, aby podpalił ghetto żydowskie ze wszystkich stron i dał baczenie, iżby żaden żyd nie uszedł żywy.

W pół godziny potem leżał w sypialni papieskiej, u stóp papieża i błagał go na kolanach. (Mowa o kar. Farnesse. Przyp. red.)

— Ojciec Święty, kościół jest w niebezpieczeństwie. Otrzymujemy wiadomości z Niemiec, że reformatorskie prądy szerzą się tam bez przeszkód. Anglja odpadła od nas. We Francji kacerze nie śpią; spalają otwarcie po miastach bulle papieskie. Stołec Piotrowy jest zagrożony. Reformatorzy znajdują wszędzie posłuch. Dziś, kiedy po święcie pójdzie wieść, że z twego rozkazu spalono dziesiątki tysięcy ludzi — wiedzieć o tem będą, że Watykan to uczynił, — bo żydzi mają swoich posłów, na dworach królewskich rządzą ich finansisci i doktorzy — użytkują to kacerze, jako argument przeciwko kościołowi, ich ataki się ponowią i więcej jęszcze narodów i krajów odstąpi od wiary katolickiej.

Papież marszałczy brwi, zamykał oczy, jakgdyby zasypiał, milczał.

W kącie przy drzwiach stał gubernator Rzymu z rozkazem w dłoni i czekał na podpis.

— Ile zapłacili ci żydzi za wstawienie twoje? — zapytał nakoniec papież kardynała.

Kardynał zamilkł na chwilę. Wstał, przeżegnał się i rzekł:

— Bóg mi świadkiem, że czynię to tylko dla dobra kościoła. Wynajdź dla żydów tortury i udreki jakie zechcesz. Ale uczyni to tak, aby nikt nie do myślał się, skąd to pochodzi. Żydzi mają wpływ na sułtana. Królowie i księżęta szukają ich przyjaźni. Rozproszeni są po całym świecie i mogą wiele dobrego zdziałać dla naszych wrogów.

W ten sposób o głowie kościoła katolickiego o papieżu i o kardynale kościoła katolickiego wyraża się pisarz żydowski Szalom Asz, w takich barwach ich przedstawia i takie zbrodnicze instynkty im przypisuje.

Szalom Asz stara się w swych współwyznawcach podsycić nienawiść do wiary katolickiej, i tak zresztą przez nich znienawidzonej i szkalując jej przedstawicieli w najgorszy sposób czyni z nich krwiożercze istoty, których największą rozkoszą jest torturowanie żydów.

Ale Szalom Asz jednocześnie jakgdyby chce chrześcijan przestraszyć i zaszantażować mówi o żydach.

„Królowie i księżęta szukają ich przyjaźni. Rozproszeni są po całym świecie i mogą wiele dobrego zdziałać dla naszych wrogów“.

To ma być zapewne przestroga dla Polski. My to wiemy, Szalom Asz swą działalnością już nas o tem ostrzegł.

## Ostrzeżenie dla emigrantów

UDAJĄCYCH SIĘ DO FRANCJI.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał ostrzeżenie urzędu emigracyjnego w sprawie znacznego napływu do Francji inteligencji polskiej, poszukującej zarobku. W piśmie swem urząd emigracyjny zwraca uwagę, że osoby te nie mogą znaleźć odpowiedniej pracy a polskie placówki i instytucje

społeczne nie rozperczają odpowiedzialności funduszami na przyjęcie im z pomocą. Osoby takie, o ile nie mają zapewnionej pracy nie powinny wyjeżdżać, a otrzymanie bezpłatnego paszportu możliwe jest tylko na podstawie kontraktu, zatwierdzonego przez właściwe władze we Francji.

## FUNDUSZ BEZROBOCIA W OBRONIE PRAW ROBOTNIKÓW KANALIZACYJNYCH.

Stanowisko przedstawicieli wydziału kanalizacyjnego zajęte podczas ostatniej konferencji w województwie w sprawie niewłaściwego sposobu przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych skłoniło zarząd funduszu bezrobocia do energicznego wystąpienia w tej sprawie. W tym celu zarząd funduszu zwrócił się do p. wojewody Darowskiego ze specjalnym piśmie w tej sprawie. W piśmie wskazano, iż sposób przyjmowania oraz wszelkiego rodzaju techniczne szczegóły uregulowa-

ne zostały zasadniczo na konferencji wojewódzkiej. Na konferencji tej ustalono również zakres ingerencji oraz kontroli związków zawodowych. Z tych względów zarząd funduszu bezrobocia w piśmie swem podkreśla z naciskiem konieczność uwzględnienia postulatów związków, których dotąd nie brał pod uwagę.

## BOCIANY WRACAJĄ.

Podczas pierwszych dni świąt ukazały się bociany z wędrowki zimowej. Szczęśliwie stworzenia: ani drogich paszportów, ani wiz nie płaca. (o)

**RZA WYZNACZYŁ 300 TYS. ZŁOTYCH NA ZAPOMOGI DLA INTELIGENCJI NA M. KWIECIEŃ**

Okręg Łódzki otrzyma z tej sumy 98 tys. zł. Po ustaleniu kredytów na zapomogi dla pracowników umysłowych asygnowane na kwiecień na okręg przemysłowy Łódzki przypadła z ogólnej sumy 300 tys. złotych suma 98 tys. złotych. Suma ta podzielona została w ten sposób, iż Łódź otrzymała 80 tys. złotych, Częstochowa-10 ty. Radom 3-tys. Kalisz-2 tys. Piotrków Włocławek po 1,500 zł.

**EKSPORT ŁODZI DO ROSJI**

W ciągu miesiąca lutego : wywieziono z Łodzi do Rosji 36 wagonów tkaniny bawełnianej i 15 wagonów przędzy Węgole z Polski w ciągu tego miesiąca wywieziono: 24 wagony żelaza narzędzi i maszyn rolniczych-15, żelaza i blachy-13, naczyń, emaljowanych-2. Tranzyt przez Polskę wyniósł z Rosji 157 wagonów, do Rosji 202. (o)

**WAŻNE DLA POSIADACZY PESTEK DYNI**

Importerzy tego artykułu proszeni są o podanie swych adresów, oraz przewidywanych ilości i importów Izbie Handlowej Polako-Węgierskiej w Warszawie. (o)

**AUTOMATY TELEFONICZNE NA ULICACH**

W przyszłym miesiącu ma nadejść do Łodzi parę automatów telefonicznych, które zostaną ustawione na ulicach. Automaty funkcjonować będą po wrzuceniu 3 monet 5-groszowych. (o)

**TEATR POPULARNY.**

Dzisiaj i dni następnych po cenach najniższych melodyjny wodewil w 5 obrazach p. t. „Siarczysta dziewczyna“ urozmaicony tańcami charakterystycznymi układu i w wykonaniu pp. Nowińskich. Obsadę wodewilu tworzą pp. Zielińska, Brandtówna, Bielecki, Puchalski, Moranowicz i Górecki.

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj wtorek dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie bajka sceniczna w 9 obrazach „Królewna Śnieżka i 7 karłów“ wieczorem po raz 5-ty „Otello“ z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim.

Jutro, środa, i pojutrze czwartek ostatnie dwa wieczorowe powtórzenia sensacyjnej komedji paryskiej „Orzeł czy reszka“ z Junoszą-Stepowskim. Bilety ulgowe ważne.

W piątek XXII premiera sezonu (ostatnia z Junoszą-Stepowskim) komedja amerykańska w 3 aktach z życia śpiewaków operowych „Fada i Fanny Hatton pt. „Znakomity Don Juan“ (w oryginalnej „The great lover“). Kasa Zamawiań rozpoczyna od dzisiaj sprzedaż biletów na premierę.

**Skrzynka do listów.**

Łódź, dnia 3 kwietnia 1926 r.

**DO REDAKCJI DZIEN. „ROZWOJ“.**

W końcu marca r. b. zgłosił się do nas Hipolit Baryka, jako sprzedawca różnych broszur wydawnictwa „Rój“, który miał wystawioną legitymację przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Sierotami po poległych Wojsk. i Dziećmi Inwalidów. — Warszawa-Mazowiecka 9.

Wymieniony wyżej Hipolit Baryka od wiedział firmy i zbierał składki na listę nieoficjalną przez niego osobiście sporządzoną jakoby na cele wzmiankowanego wyżej Towarzystwa — Hipolit Baryka zwrócił się również i do nas po ofiarę i dokumenty, które nam przedstawił wydały nam się niezbyt wyraźnymi. — Zwróciliśmy się natychmiast do Polskiego Towarzystwa Opieki Nad Sierotami po Poległych Wojsk. i Dziećmi Inwalidów o wyjaśnienie i otrzymaliśmy odpowiedź dnia 1 kwietnia r. b. treści następującej:

„Odnosnie do pisma z 25 (III i 27) III

Złodzieje nie świętowali.

**Włamanie na Poczcie Głównej w pierwszy dzień święta Wielkiejnocy.**

LUPEM ZŁOCZYŃCÓW PADŁO TYLKO 200 ZŁOTYCH.

W dniu onegdajszym tj. dnia 4 kwietnia między godziną 5-tą a 6-tą po południu jacyś złoczyńcy przedostali się na podwórze Poczty Głównej przy ul. Przejazd róg Kilińskiego, gdzie otworzyli wytrychem drzwi do lokalu gdzie mieszczą się skrzynki abonamentowe, następnie przystąpili do wykucia otworu w ścianie, która dzieliła lokal, w którym mieści się kasa poczty.

Złoczyńcy wykuli otwór, przez który mogli już zabierać znajdujące się na półkach w lokalu kasy, które nie były schowane do kas ogniotrwałych, gdyż sumy minimalne w bilonach z zasady były układane na półkach. W między czasie funkcjonariusz pocztowy, który obchodził gmach poczty, spłoszył złoczyńców, którzy zabrali jedynie 1000 sztuk monet po 10 groszy, czyli 200 zł. i zbiegli. Funkcjonariusz pilnujący udał się do lokalu,

gdzie mieści się kasa zapalając światło czy wszystko jest w porządku spostrzegł otwór, wobec czego domyślił się, że kasa została okradzona powiadamiając o powyższym posterunek policji, który z kolei powiadomił Urząd Śledczy. Na miejsce przybyli funkcjonariusz Urzędu Śledczego, na czele z komisarzem Weyerem, oraz komendant P.P. Roszkowski i prokurator Szmidt, jak również na miejsce przybył dyrektor poczty p. Pióciennik. Władze śledcze przeprowadziły na miejscu dochodzenie. Następnie zostali aresztowani trzej funkcjonariusze pocztowi, którzy w tym dniu pełnili swoje dyżury, nie słysząc żadnych szmerów podczas gdy złoczyńcy dokonywali tworu w ścianie.

W sprawie powyższej władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców. (u)

**„Dancing“ Korpusu Oficerskiego 10 Dywizjonu Piechoty.**

LISTA HONOROWYCH GOSPODARZY I GOSPODYŃ.

W dniu 8 kwietnia br. Korpus Oficerski 10 Dywizjonu Piechoty z Panem Generałem Brygady Małachowskim na czele, organizuje w salach Grand Hotelu i Grand Kina „Dancing“ na cele kulturalno-oświatowe i sportowe dywizji.

Obowiązki honorowych Pań Gospodyń przyjął:

Ajlikowowa Piotrowa, Aleksandrowiczowa Kazimierzowa, Anlaufowa Konradowa, Angelowa Ernestowa, Arcetowa Jakubowa, Bartoszkiewiczowa Wacławowa, Bennichowa Gustawowa, Biedermanowa Alfredowa, Biłykowa Alfredowa, Biedermanowa Brunowa, Biskupska Antoniowa, Bosiewiczowa Józefowa, Biedermanowa Pawłowa, Brockhausenowa Zygmunтова, Burchacka Stanisławowa, Burska Antoniowa, Cynarska Marjanowa, Czerlupczakiewiczowa Tadeuszowa, Czajewska Tadeuszowa, Czapliska Brunowa, Darowska Ludwikowa, Dmowska Mieczysława, Dobrowolska Stanisławowa, Dobrowolska Janowa, Dobrska Januszowa, Drutowa Kazimierzowa, Eisertowa Karolowa, Eisenbraunowa Ottowa, Fiszlerowa Franciszkowa, Finsterowa Teodorowa, Garlińska Władysławowa, Galwiczowa Longinowa, Gawdzińska Władysławowa, Geyerowa Gustawowa, Geyerowa Karolowa, Gotkiewiczowa Leonowa, Grohmanowa Alfredowa, Grohmanowa Henrykowa, Grzywińska Władysławowa, Graffowa Henrykowa, Guđakowska Franciszkowa, Habowska Stanisławowa, Haesslerowa Marja, Herbstowa Leonowa, Heintzowa Juluszowa, Holcowa Pawłowa, Hoffrichterowa Karolowa, Horodyńska Włodzimierzowa, Hołubska Wiesławowa, Hoszardowa Tadeuszowa, Hołobutowa Zygmunтова, Idźkowska Antoniowa, Izicka Stanisławowa, Jarecka Edwardowa, Jakubowska Józefowa, Jazowska Romanowa, Jezierska Edwardowa, Jungowa Władysławowa, Karachowa Teodorowa, Karaszowa Zygmunтова, Kamińska Tadeuszowa, Kalinowska Stanisławowa, Kaczmarska Władysławowa, Kamińskobrodzka Mieczysława, Kajzerbrechtowa Ernestowa, Kajzerbrechtowa Ryszardowa, Kajzerbrechtowa Wilhelmowa, Kindermanowa Henrykowa, Knichowiecka Bronisławowa, Kostanecka Janowa, Konczakowska Witoldowa, Kodziowa Bronisławowa, Konnowa Mieczysława, Kostkiewiczowa Zygmunтова, Kowalska Kazimierzowa, Krasuska Eugenjuszowa, Kreh Bronisławowa, Krupowa Piotrowa, Krollowa Gustawowa, Kretowiczowa Jarosława, Kuniszowa Eugenjuszowa, Kurylukowa Władysławowa, Kuliszewska Wacławowa, Kulmanowa Arnoldowa, Kurkiewiczowa Janowa, Kwapieniowa Józefowa, Ledchowska Ignacowa, Lerowska Stefa-

nowa, Leroch-Orłowa Rudolfowa, Lempkowa Włodzimierzowa, Lipińska Antoniowa, Lipińska Janowa, Libertowa Feliksowa, Lutomska Wacławowa, Lutomska Klemensowa, Ładzina Juluszowa, Łazińska Stanisławowa, Legowska Wacławowa, Łukomska Stanisławowa, Łuszczewska Janowa, Łyszkowska Władysławowa, Manteufłowa Józefowa, Małachowska Stanisławowa, Majewska Stefanowa, Marszałkowska Tadeuszowa, Mełowiejska Mieczysława, Majewska Witoldowa, Marcinkowska Ludomirowa, Makowska Tadeuszowa, Makowska Tadeuszowa, Messingowa Stanisławowa, Meylertowa Ludwikowa, Mekszowa Józefowa, Michałowska Antoniowa, Michalisowa Bronisławowa, Mogilnicka Tadeuszowa, Molka Adamowa, Nakoniecznikoffowa Przemysławowa, Nagórska Władysławowa, Neugebauerowa Ludwikowa, Nowotna Albinowa, Ogrodnikowa Aleksandrowa, Osiecka Józefowa, Owińska Janowa, Ozimkowa Tadeuszowa, Pawłowska Stanisławowa, Pachucka Leonowa, Peczyska Bolesławowa, Pietrusowa Gustawowa, Polańska Włodzimierzowa, Probstowa Franciszkowa, Popielowa Janowa, Potarzycka Stanisławowa, Popielska Władysławowa, Przedpełska Stefanowa, Rachmistrukowa Włodzimierzowa, Rajpoldowa Edwardowa, Radolińska Janowa, Remiszewska Antoniowa, Richterowa Józefowa, Rosmanowa Kazimierzowa, Ruegerowa Henrykowa, Rudnicka Tadeuszowa, Rzeszowska Aleksandrowa, Rządowska Janowa, Schmidtowa Stefanowa, Scheiblerowa Karolowa, Scheiblerowa Jerzowa, Siecińska Witoldowa, Sikorska Dionizowa, Sidzińska Władysławowa, Skrutkowska Janowa, Śliwkowa Gwidonowa, Sowińska Kazimierzowa, Sokołowska Stanisławowa, Stypulkowska Janowa, Stankiewiczowa Antoniowa, Stożkowska Tomaszowa, Strachowa Andrzejowa, Sulczewska Zdzisławowa, Supińska Konstantynowa, Świdarska Stefanowa, Święcicka Stanisławowa, Szamowska Szczesnowa, Szapercowa Jerzowa, Szulakowska Władysławowa, Szykowa Alojzowa, Sznukowa Kazimierzowa, Szafranowa Jarosławowa, Tallerowa Leonardowa, Towarnicka Leonowa, Tochtermanowa Adolfowa, Toruniowa Stanisławowa, Traczewska Mieczysława, Tymowska Wacławowa, Tymowska Władysławowa, Urbanikowa Józefowa, Wattenowa Ignacowa, Wagnerowa Edwardowa, Wadzińska Antoniowa, Waydowa Wojciechowa, Waszkiewiczowa Eugenjuszowa, Wawrykowa Aleksandrowa, Wieckowska Stanisławowa, Widacka Stanisławowa, Wiskontowa Janowa, Wodzinowska Feliksowa, Weskowiczowa Pawłowa, Zawislakowa Józefowa, Zarycka Mieczysława, Zebrowska Aleksandrowa

b, r. donosimy, iż Hipolit Baryka był upoważniony li tylko do sprzedaży książeczek wydawnictwa „Rój“ po cenie 50 gr. od egzemplarza. Jeśli zatem zbierał jakieś inne składki, to popełniał nadużycia, za co należało go zaarrestować“.

Wobec powyższego uważamy sobie za obowiązek podać fakt ten do publicznej wiadomości i ostrzec firmy, jak również zwrócić uwagę władz na list wymienionego wyżej Towarzystwa.

Dziękujemy uprzejmie Sz. Redakcji za łaskawe umieszczenie naszego wyjaśnienia i pozostajemy

z poważaniem  
Bolesław Kotkowski i Ska

## Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

## Restauracja i Kawiarnia „LOUVRE”

Piotrkowska 86. Telefon 27-27.

Najbardziej uczęszczany zakład gastronomiczny.  
Znakomita kuchnia.  
Doskonałe wyroby cukiernicze.  
Bufet obficie zaopatrzone w zakąski.  
Trunki krajowe i zagr. pierwsz. marek  
Codziennie koncert artystycznego kwartetu od  
godz. 5.30 do 7.30 i od 9 rano do 1 w nocy.

## Józef Wolski — Telefon Nr. 26-29.

Firma egzystuje od 1893 r.

### Poleca:

Wytworne wina zagraniczne i krajowe, koniaki i likiery oryginalne oraz krajowe, ramy, araki, wódki, spirytus leczniczy, porter angielski, Żywiec i Wielki wybór towarów kolonialnych i delikatesów tylko w wyborowych gatunkach po cenach najniższych.

Dla konieserów i znawców Xeres Hiszpański po zł. 15 za butelkę. Chcąc zaopatrzyć Sz. swoich Odbiorców na święta w wytorowe i tane likiery postanowiliśmy urządzić wyprzedaż tekowych po bajecznie niskich cenach.

Wina Szampańskie firmy „lrruy” Herdsiech Monopole i inne. Koniaki francuskie firmy Duclou, Lagarde i Co. gatunek P. O. but. zł. 15.

Od win prócz Szampańskich na czas przedświąteczny przy odbiorze 5 but. udziela się 10 proc. rabatu.

Uwaga. Ceny niżej wszelkiej konkurencji. 2384

Zamówienia przyjmuje się przez telefon z odsyłką do domów.

## Cukiernia tanio do sprzedania

16 ubikacji 4 bilardy, 2 gościnne pokoje, stoliki marmurowe t. d. Fachowcy z gotówką 2500 dolarów mają pierwszeństwo. W ranki na miejscu. Na listy nie odpowiada. Poście należy pobrać. Wiadomość Łódź Andrzejka 28 m. 6 1401-3

Sprzedam gabinetowe urządzenie, solidnej roboty skórą kryte. Narutowicza 5, I p. 932-1

Z powodu wyjazdu sprzedam maszyn do szycia, pomnik granitowy z płytami marmurowymi bez tony najw. wszej konstrukcji na raty Fluc'a 1, I p. 933-1

Dom 5 piet. front. w Łodzi przy tramwaju blisko Górnego Ryńka i cono 11 pokoi w Choinach na rzeciwiecznicy i parku, w tym sypialni 13 pokoje z werandą zaraz do objęcia na dogodnych warunkach tanio do sprzedania u właściciela A. Konczak Chojny Brzezowa 17. 938-1

Sprzedam maszynę damską 95 zł. Wólzawska 148, m. 90 pr. of. Zasiad od 5 do 7 wiecz. po świętach. 938-1

Krawiec damski wykonuje palta, kostjumy, suknie, roboty solidne. Ceny niskie. Słowiańska 9 Zawadzki. 820-3

Sprzedam tanio sklep z mieszkaniami z powodu wyjazdu Przedzalaniana 39 921-1

9 morgowa gosp. darka z dwoma ogrodami owocowymi, skąd i stawem do sprzedania lub wdzierżawienia w całości lub częściowo. Mx Południowa 26, I p. 822-2

### Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuję zamówienia pań, Piotrkowska 152, 843-5

potrzebny kasjer samotny do młyna z kasa 2 tysące Wiadomość poczta Szezerców com Dzbanki 900-2

Wrestor wszelką reperację i poprawki skrzybiec i oprawy smyczków wykonuje solidnie i tanio Tramw. jowa № 2, m. 5. 98-1

Nauczyciel rysunków i robót (sioło) z długoletnią praktyką w szkołach średnich i zawodowych obejmuje posadę. Oferuję sub. „Nagroda Akademii” do Rozwoju 915-5

Maszynowo haftu artystycznego. białego, kolorowego, filet różnego rodzaju, aplikacje, teleda wykonam przez miesiąc Wschodnia 64, pr. of. m. 22 98-2

MIESZKANIA do wynajęcia pokojowe, jednopokojowe z kuchniami także

PIEKARNIA sklep, mieszkanie w Radogoszczu Szosa Zgierska 44. Wiadomość Łódź Piotrkowska № 54, Sapieżyński, godz. 4-6 wieczorem 926-3

Zdolni akwizytorzy-inkasenci z z. u. ja. branży cukierniczej na Łódź i prowincję poszukujemy. Zgłoszenia pod „A. O. Z.” do adm. Rozwoju. 94-5

Niemieckiego ucziela niemka gruntownie tanio Piotrkowska 31, m. 10. 934-1

Do us. 6 nego popou poszu. u. je inteligentną pacjentę. O. terty pod „Niemka” 935-1

Potrzebna zaraz służąca do wszystkiego lat 18. Z. laszać się Piotrkowska 113, m. 7, godzina 12-14. 931-1

potrzebna dziewczyna lub kobieta do wszystkiego Orla 3, m. 22 90-1

### NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt Nawrot 15, 1-sze piętro kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostjumy, suknie, abrania, palta, firanki, kapy, kołdry, watowe i biały towar 351 „KREDYT”, Nawrot 15 I piętro, tanio, Dog. warunki

## Drobne ogłoszenia

### Kupno - sprzedaż:

WYPRZEDAŻ Mebli 16tek m. i. a. o. w. h. w. y. a. n. o. w. p. o. c. e. n. e. h. n. a. j. n. i. z. s. z. y. c. h. Piotrkowska 115, I piętro front tel. 21-61 85-6

Wielką męską, wszystkich gatunków, trykoty, krawaty, skarpetki, pończochy reformy rekawiczki, laski, poleca Marja Czerniak Sklep galanterji ul. Główna 17. 876-4

Ujaja wylegowe, czystej rasy i kur włoskich do sprzedania Sienkiewicza 40, m. 4, Kozłowska, tel. 782. 906-5

Place przy Man sprzedam ul. Cegielniana 91, oficyna I p. m. 34. 899-5

Samochód 6-osobowy „Minerwa” typ starszy uc grantowym remoncie sprzedam tanio. Wiadomość Szkołna 34, m. 2, od 2-4 et. 1285-2

Sklep spożywczy do sprzedania, z pokojem i kuchnią ul. Nawrot № 21. 903-6

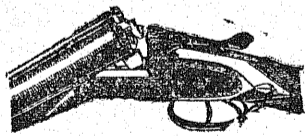
Motor na nate 5-konny okazuje się do sprzedania 6. o. Sierpnia 41 m. 1-2. 914-5

Wielki wybór win krajowych i zagranicznych, oraz miodu, likierów, koniaków i t. p. po cenach przystępnych polecają:

## Br. Usielscy, Łódź,

Główna 62, Tel. 4-80.

Reprezentacje win francuskich i burgundzkich firm: W. H. Tournier et Comp., Bordeaux oraz F. Faiveley a Nuits St. Georges. 1400



Skład broni i amunicji oraz warsztaty reperacyjne 1395-

## Marjan Nazdrowicz,

Łódź, Zawadzka 1, (Piotrkowska 11, dom p. Scheiblera) Telefon 15-21.

Poleca broń m. sliwską pistolety autom. karabinki autom. Winchester, Browning 10 strz. Trombone 15 strz. buffalo Lebel, mag. Mauser, S. yson i in. Wiatrówki, przybory myśliwskie i amunicji oraz przybory Fachtunkowe.

UWAGA: Przyjmuje wszelkie ptactwo do wypychania.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zвычайne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Wjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgiersku u Lacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł.